

# TYGODNIK RZESZOWSKI.

Wychodzi w każdą sobotę o godz. 6. po południu. Numer pojedynczy w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct. — Biuro Redakcyi i Administracyi: ul. Farna 1. 14. (dom Neugebauerów) I. piętro. — Listy należy frankować. — Rekopisów nie zwraca się.  
w miejscu: rocznie 5 złr., półrocznie 2 złr. 50 ct., kwartalnie 1 złr. 25 ct., miesięcznie 42 ct. — Z przesyłką pocztową: rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1 złr. 50 ct., miesięcznie 50 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc. — Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: Administracya Tygodnika Rzeszowskiego i księgarnia E. F. Arvaya w Rzeszowie. — Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia po 5 ct. od miejsca jednego wiersza sześciospaltowego drobnym drukiem. — Reklamy w rubryce „Nadesłane” po 10 ct. od wiersza.

Nr. 82.

Rzeszów, dnia 22. Stycznia 1887.

Rok II.

## KALENDARZ.

Styczeń	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie
23. niedziela	Zaśl. N. M. P.	Po przewiezieniu.
24. poniedz.	Tymoteusza b. m.	Zatłoczeni.
25. wtorek	Nawr. s. Pawła.	Ermija.
26. środa	Polikarpa b. m.	ss. Otców w Synai
27. czwartek	Jana Chryzostoma.	Pawła tyw.
28. piątek	Agneszki p. m.	† Poklonienie wer.
29. sobota	Franc. Salezego b. w.	† Antonia w.

Odmiany księżyca: Now dnia 24 o g. 4 m. 21 rano.  
Rocznice historyczne: 24 stycz. 1507. Koronac. Zyg. I. król. pol. — 27 stycz. 1738. Stanisław Leszczyński abdykuje na rzecz elekt. sas. Augusta II.

## 22 Stycznia 1863 r.

Rzeszów, 22 stycznia 1887.

W kraju, w którym uczucia narodowe i religijne w tak ścisłym, jak w Polsce, zstają z sobą związku, Kościół był po wszystkie czasy wspólnym ich obu przybytkiem, a kapłani piastunami jednych i drugich. I nie mogło być inaczej, albowiem dzieje Polski od pierwszego zarania aż po dni dzisiejsze nieprzerwany tworzą poczet apostołstwa religijnego i wojen w obronie wiary katolickiej. Polska z jednej strony roznosząc światło wiary ku wschodowi i północy, nawracając miłością, gdy nawróconych przyjmowała na łono Kościoła, przyznawała im zarazem prawo obywatelstwa i braci w Chrystusie przypuszczała do wspólności rzeczypospolitej; z drugiej zaś strony odpięta nawą barbarzyństwa i broniła kościół i cywilizację. Epoki najwyższej dziejowej polskiej szczytności bywały też zawsze epokami najwyższej gorącości wiary, a przytem najszerzej tolerancji. Od bitwy pod Lignicą do odsieczy Wiednia nieprzerwany historia Polski przedstawia szereg wojen za wiarę. Uznawał to ję wielkie postąpienie dziejowe świat chrześcijański i sam Kościół uczył poświęcenie ję bohaterów. Dotychczas obchodzi on pamiątkę wielkich zwycięstw polskich, poczytawszy je za zwycięstwa swoje.

W nowszych czasach uczucia narodowe i religijne narodu polskiego, które dawniej tyle świetnych kart dziejów ję i świata chrześcijańskiego zapisały, musiały się kryć w gębinie i po kryjówek leśnych, jako i w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a o ile gdzie wiara religijna znajdowała jeszcze bezpieczeństwo, tam uczucia narodowe tuliły się pod skrzydła Kościoła, pamiętne wspólne źródła swego i przeczującą wspólną dolę swoje. Dlatego też z pieśnią religijną zlała się pieśń narodowa, kapłani polscy będący roznosicielami wiary, stali się oraz narodowości obrońcami, a gdzie religia katolicka prześladowana była, tam również najsroźszych narodowość doznała prześladowań.

Powstanie 22 Stycznia 1863 r. nie zaparło się tęg historycznie usprawiedliwionę łączności religijnego i narodowego życia, a to zarówno w procesjach warszawskich jak i w setnych spotkaniach na polu bitew.

Od sześciu wieków Polska stoi na straży Europy, to jest na straży świata chrześcijańskiego i odpięra najazdy barbarzyńskiej Azji, napród Mongołów, potem Tatarów i Turków, a wreszcie Moskali. Misja tęg spełniała Polska nieprzerwanie i dziś jeszcze pełni ję nie zaprzęta, a to zarówno czy bierny stawia opór, czy też chwytą za broń. Choć innymi niż przed wieki posługuje się środkami, przeznaczenie ję jednak nie zmieniło się, bo nieprzyjaciel chrześcijaństwa i cywilizacji nie przestaje zapuszczać zagonów swych na podbicie świata. Wszystko to jedno, czy zamysty ję rozdziły się u stóp Uralu lub na błoniach kapeczackich, czy u Złotego Rogu w Dolma-Bagdzie lub w petersburskim pałacu zimowym, czy sam instykt niemi kierował, czy fanatyzm religijny je dyktował lub rachuba polityczna szła z niemi w parze. Moskwa odziedziczyła po Mongołach instykt, fanatyzm po Muzułmanach, a przywoławszy w pomoc zewnętrzne formy cywilizacji za-

chodu, używa wszystkich razem. Jednego ję tylko nie dostaje, to jest, że ze światem europejskim i chrześcijańskim nie ma nic wspólnego w miłości. Słowiańska natura przytepią despotyzmem, uczucie ludzkie nieoczyszczone ze zwierzęcych narowów religij, która poprzęta na powierzchownych obrzędach, pozostawiły całe piętno azyatyżmu na tych hordach, przybranych w mundur i wymustrowanych, które zwią się wojskiem carskiem.

Strasliwszy to przeto nieprzyjaciel, niż gdyby w niesformym tłumie gnał jak poprzednik ję Mongoł, lecz anarchia w ję szeregach, wywołana nihilizmem, znuiejsza ję sity, którym brak samodzielnosci.

Na polach Lignicy, pod murami Wiednia Polska walczyła wraz z innymi ludami Europy przeciwko Azji; gdy Europa straciła to uczucie wspólności interesów i celów, otumaniona będąc pozorami złudnymi, to jeszcze Polska w upadku nawet swoim misyj tęg swojej nie zaparła się i zamiast iść w służbę Azji, by stanowią ję przednią straż, by zdziec i zapomnieć przeznaczenia swego, jak to niejeden szczerp słowiański spotkał, walczy do ostatniej kropli krwi, i broniąc swęj wolności i narodowości, swęj religij i swoich tradycij, daje światu nieznaną w historii przykład wytrwałosci, który Europę podziwem przejmuje.

Polska pełniła w r. 1863 misję swoję i czekała, by się Europa upamiętała i przysła ję w pomoc. Lecz niestety pomoc ta ograniczyła się na interwencyi dyplomatycznej, zakończonej bezczelną odprawą Moskwę. Jeden tylko Pius IX., pomny na to, że w Polsce ścisły zachodzi związek między religiją i narodowością, że szkoda jednę jest również szkoda drugę, gorąco przemawiał za nami i zwiąwał, choć na próżno, o pomoc dla Polaków walczących za wiarę i wolność.

Strasne bezprawie rządu moskiewskiego, proskrypcya w styczniu 1863, zagrażająca wolności i życiu całej ludności, grożąca porwaniem do wojska wszystkich Polaków, więcęj podejrzaných rządowi o patriotyzm, pełnęła ludność Kongresówki do rozpaczliwego, nienależycie przygotowanego powstania. Rząd carski po mnogich gwałtach, które nie zdołały zepchnąć narodu z drogi, na której wytrwale od lat dwóch sity swoje rozwijał, — urządził pobór proskrypcyjny i przeprowadził go w najdzikszj sposób, drażniąc przytem wszystkie uczucia narodowe, a to w celu aby wywołać przedczesny rozpaczliwy wybuch, który tłumiac, mniemał, że stłumi ducha narodu i spokój śmierci sprowadzi. Albowiem wiedział rząd carski, iż z każdym dniem wzrastają sity narodu, że jutro będzie trudnię niż dzisiaj ruch narodowy złamać; pragnął nato przed rozpoczęciem sprawy wschodnięj wybuch ten wywołać, myśląc lekko, że go łatwo zdusi i będzie miał następnie wolne zupełnie ręce do wystąpienia na Wschodzie. Zawiódł się jednak w swoich wyrachowaniach, gdyż powstanie zajęło go przez ciąg prawie dwóch lat. W końcu jednak upadło, odkryło naród cały żałobą i przysporzyło ziemi naszęj wiele mogił.

Rok 1863 ma dla nas jednak i strony dodatnie. Zamknął on na zawsze epokę konspiracyi, nie zostawiając ani jednego człowieka społecznie niewolnego na ziemi polskiej, rok 1863 dokonał dzieła *wolności* ludu, nad którym konspiracyja, jako złe konieczne, pracowała. Bo przedłużenie konspiracyi po za rok 1863, pod jakimkolwiek kształtem, byłoby już nie walką o niepodległość, nie przedłużeniem socyalnej rewolucyj, która się w r. 1863 już dokonała, ale podaniem narodu na zgubę, ułatwieniem danem Moskwie do ję zagłady. Jak *liberum veto* po konstytucyj 3 maja było Targowicą, tak i *liberum conspiro* po usamowolnieniu ludu byłoby nią, w strasnięjszj tylko formie. Absolutną więc dzisiaj słuszność ma droga normalnego organicznego rozwoju narodowego, droga uporządkowania społeczne-

go po uwłaszczeniu i równouprawnieniu i to jest właśnie zadaniem polityki naszj wewnętrznej; zaś polityka nasza na zewnątrz, to polityka interesu, to jest korzystanie z wypadków. Gdy tak postępować będziemy, możemy śmiało wyrzec: *Adieu que pourra.*

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rzeszów, 21 stycznia 1887.

Parlament niemiecki został rozwiązany z powodu sprzeciwiania się wnioskowi rządowemu w sprawach wojskowych, a nowe wybory rozpisano na 21 lutego. Stronnictwa narodowo-liberalne, konserwatywne i wolnomyślne wydały już swoje manifesty wyborcze; za tęg pójdzie manifest centrum a prawdopodobnie także manifest cesarski, bo ks. Bismarck lubi posługiwać się osobą cesarza celem poparcia własnej powagi.

Manifest wolnomyślnych zwią swoich wyborców do walki o wolność, prawo i konstytucyj, ale słowa te nie znajdują podobno wielkiego odgłosu w umysłach narodu niemieckiego, który z dniem każdym coraz więc i lepiej nawyka do jarzma, włożonego nań przez żelaznego kanclerza. Dzisiejszym Niemcom wystarcza sława ich cesarza i ję pierwszego ministra, potęg państwa i wolność po miatania słabszymi bez względu na prawo a nawet uczucie ludzkości. Dlatego jest rzeczą wątpliwą, czy przy najbliższych wyborach zwycięży opozycja. Jnż samo zachowanie się ludności berlińskiej zaraz po rozwiązaniu Reichstagu przemawia na niekorzyść dotychczasowej większości. Kanclerza, opuszczającego gmach parlamentu, witano grzmiącymi okrzykami a później zgromadziły się tysiące publiczności przed pałacem cesarskim i wyprawiły głośną owację cesarzowi, który trzykrotnie dziękował z okna. Reszty dokona manifest cesarski z którym kanclerz w stanowczj chwili wystąpić nie zaniedba. Odezwa konserwatystów, o której mówimy na początku niniejszego „Przeglądu”, zapytuje naród, czy chce zaufać cesarzowi i ję wypróbowanemu doradcom, czy też opozycji, która armię pragnie uczynić zależną od parlamentu? Około tego pytania toczy się będą przyszłe wybory, i nie ulega wątpliwosci, że pod groźbą oskarżenia o zdradę cesarza i państwa przęderzą się bardzo szereg opozycyj.

Zdaje się też, że ks. Bismarck użył tylko sprawy wojskowj jako środka do rozbitcia dotychczasowej większości, krzyżując ję plany finansowe. Dla utrzymania ogromnej armii dotychczasowe środki materialne nie wystarczają i deficyt wzrasta z każdym rokiem. W razie złożenia parlamentu o większości rządowj, ks. kanclerz wznowi dawniejsze wnioski o monopolu tytoniowym lub wódecznanym, a jeżeli powiedzie mu się przeprowadzić takowe, o czym nie wątpi, obejdzie się bez parlamentu, ile razy zechce i mu się może opozycya.

Okoliczność ta może przyczynić się do ocenięcia właściwego znaczenia przemówień ks. Bismarka w parlamencie niemieckim. Przed przeprowadzeniem swoich planów finansowych, kanclerz wojny sobie nie zęczy; schlebając Rosji ponieważ wierał więc Austrią, aby odją ję chęć do wszelkich zapędów wojenných; Francji groził „wysaniem ostatnięj kropli krwi”, ale zapewnił słowem kanclerskiem, że sam ję nie zaczępi. Tak strzyżąc i goląc na wszystkie strony dopiłą swego, bo niesformy parlament napędził, a spodziewa się złożyć nowy, potulniejszy i posłuszniejszy; mocarstwom zaś, zmierzającym ku wojnie, wlał ducha pokojowego, przynajmniej do czasu, nim uprze się o opozycyę i z projektami finansowymi.

Bo rzeczywiście nadchodzą ze wszystkich stron coraz głośniejsze zapewnienia pokojowe. Do Köln. Ztg. telegrafują z Petersburga, że car, przyjmując na Nowy rok ruski ciało dyplomatyczne, wyrażał się z ufnością w utrzymanie pokoju a w rozmowie z posłem niemieckim zapewniał o niezmiennosci zaufania swego do cesarza Wilhelma i do polityki niemieckiej. Jednocześnie tak w Londynie jak w Rzymie udzielono deputacyi bułgarskiej przyjacielską radę, aby Bułgarzy porzucili dotychczasową bierną politykę, zagrażającą pokojowi europejskiemu a natomiast szukali zbliżenia się do Rosji i Turcji. Regentów należy skłonić do ustąpienia, wybrać nowy rząd, złożony także z caukonistów, rozwiązać sejm i wybrać nowe a wreszcie przystąpić do elekcyj nowego księcia. Za te ustępstwa miłościwy car obiecuje porzucić ks. Dadiana i pozwoli ks. Jerzego Leuchtenberskiego osadzić na tronie bułgarskim. Bułgarzy, nauczeni doświadczeniem, że wszystkie mocarstwa liczą się z Petersburgiem, prawdopodobnie to samo uczynią i skłonią się do życzeń Cara, który też tych marnotrawnych synów przyjmie do swojej łaski.

Oż na to Austrię powie? Przyjmie fakta dokonane i nazwie się szczęśliwą, że tanim kosztem uniknęła wojny. Ale bo nawet stosunki wewnętrzne monarchii nie są po temu, aby mogła pragnąć hazardów wojenných. Ugoda między obiema połowami monarchii dotąd nie załatwiona i na wielkie napotyka trudności. Nadto Węgrzy przechodzą ciężką

kryzys finansowj, która może nawet zachwiać gabinetem Tiszy i sprowadzić wielkie zawikłania wewnętrzne. Wśród takich stosunków pokój musi być dobrodziejstwem dla państwa i chyba wrogowie Austrii mogliby pragnąć, aby dla Bułgaryi puszczała się na niepewne szanse wojny.

Sprawy sejmu naszego zbliżają się ku końcowi, gdyż już 28 b. m. ma Rada Państwa znowu podjąć swoje czynności, nader ważne, bo dotyczące się ugody z Węgrami. W sejmie lwowskim poruszano cały szereg spraw, dla krajn żywotnych, lecz mało ich załatwiono z powodu krótkiego czasu, na rozprawy sejmowe w Przedlitawii wymierzonego. Okoliczność ta dała pochop posł. Romanowiczowi do wystąpienia z wnioskiem, aby zwoływano sesje sejmowe w czasie właściwym i na czas dłuższy. Sejm zamienił ten wniosek w uchwałę, lecz wątpić należy, ażali przy ciężkim i bardzo skomplikowanym mechanizmie konstytucyjnym monarchii przyda się na co. Zresztą nie tajno nikomu, że obecny rząd centralny zaniedbuje sejmy krajowe i odciaga się z sankcyonowaniem uchwał sejmowych, co dzieje się z krzywdą dla poszczególných krajów, a także państwa nie przysporzy sity zbiorowj.

## Z pod carskich rządów.

W królestwie Polskim gorzej, ciężej, sroziej, niż kiedykolwiek było. Szal rusyfikacyjny przechodzi wszelkie granice. Nigdy rząd rosyjski nie stał tak na stanowisku nienawiści wobec ludności polskiej, którą rządzi, jak dzisiaj. Wszęchładnym panem sytuacji jest Apuchtin, kierownik szkolnictwa. Gaz. polska pisze:

Pod pozorem nadzoru co do czystosci w domach z obawy przed cholera, odbywają się w całej Warszawie rewizje domów, które atoli nie ograniczają się na miejscach, gdzie czyścić trzeba, ale wkraczają do mieszkań, aby według tajnego rozporządzenia p. Apuchtina kontrolować: 1) czy młodzież szkolna w rodzinach polskich czytuje w domu książki polskie czy rosyjskie; 2) czy nie pobiera w domach nauki religij i dziejów ojczyzny; 3) czy lekcyi po domach nie udzielają nauczyciele i nauczycielki prywatne, nieposiadające patentów p. Apuchtina? Prześladowanie dziatwy polskiej na każdym kroku, — szpiegują ją w szkole, szpiegują w domach.

W cytadeli są jacyś więźniowie polityczni — trudno się dowiedzieć, czy nihilisci, czy innego gatunku. Mówią, że odbyła się tam egzekucya, że jednego ze skazanych rozstrzelano, wezwawszy wpród księdza katolickiego; inni mają być wywiezieni na Sybir. Za jaką winę i sprawę, kiedy od lat paru w Warszawie ferment nihilistyczny zupełnie przyszał, a młodzież polska odręca go ze wstrętem — wszystko osłonięte najściślejszą tajemnicą.

Na Litwie, w Kienstajciach, gdzie postanowiono znieść kościół katolicki, przyszło do gwałtów między ludnością a urzadznikami i kozactwem. Od dwóch miesięcy lud oblega kościół i nikomu nie daje doń wstępu (ani księzom). Telszewski, powiatowy sprawnik, przybył z kilkudziesięcioma urzadznikami (więcsy policyjanci) i groził, że użyje sity zbrojnej, jeżeli lud się nie rozejdzie od kościoła. Na to kilku starszych wyszło z gromady i grzecznie odrzekło:

„Panie sprawniku! Nie potrzebujesz sprowadzać tu dla nas sity zbrojnej, wystarczy i zebrani tu urzadzicy, którzy mogą każdemu z nas uciąć głowę, my na to poddamy się bez uporu, lecz od kościoła nie odstąpimy i wolimy przy nim zginąć!”

Na wiadomość o tęg gubernator kowieński, Mielnickoj, w towarzystwie Szczyrowskiego pojechał na miejsce (do Kienstajc) i na czele kilkuset kozaków gwałtem i za pomocą nabajek rozpedzał zebrany w około kościoła lud. Następnie sprowadzony ksiądz wyniósł Najś. Sakrament, który pod eskortą 30 kozaków odwieziono do Telsz, a potem na rozkaz pana gubernatora kozactwo rzuciło się do rąbania i burzenia kościoła, który w ten barbarzyński sposób zniszczono, chociaż na to nie było ukazu, i carskiej, a w rzeczywistości Kochanowa i diejatelj woli stało się zadość.

Gubernator Mielnickoj pojechał do Petersburga, ażeby otrzymać krest za swą gorliwość i jak z zasług, pochłubić się zburzeniem kościoła. Mówią, że aresztowano księdza, który musi być winien i uciepć w tęg sprawie, boć nie wypada — ażeby lud sam przez się okazał tyle oporu w obronie kościoła.

W Wilnie zamknięto kościół św. Michała, fundacyi Sapiehów, w którym są groby ich, między innymi Lwa Sapięh, w. hetmana, z ładnym i kosztownym pomnikiem grobowcowym. Mówią, acz niewiadomo ile w tem prawdy, że rodzina ksiąząt Sapięhów zaprotestowała, czy nawet wytoczył proces przeciw zabieraniu na cerkiew kościoła, stanowiącego ich własność i zawierającego groby przodków.

W Warszawie oczekują ukazu, który poddałnym obcych mocarstw pozwoli nabywać posiadłości ziemskie w guberniach nadgranicznych tylko pod tym warunkiem, że się wykażą uzyskaniem obywa-

telstwa rosyjskiego i nieprzerwanym pięcioletnim polytem w carstwie.

Rozporządzenia, ograniczające warunki pobytu żydów w niektórych miastach pod panowaniem rosyjskiem, bywają wykonywane z całą surowością. Świeżo otrzymali komendanci garnizonów w Królestwie polskiem polecenie, ażeby żydów od dostaw dla armii o ile możności wykluczali. Z Warszawy telegrafują do Posener Ztg., że warszawski magistrat otrzymał z Petersburga wiadomość telegraficzną, iż żydom zagranicznym nie wolno odtąd udzielać patentów proceduralnych.

W gub. podolskiej wzrasta stale w Mohylewie powiatowym powstałe stowarzyszenie, mające za cel i zadanie dopomagać emigracji starozakonnych do Palestyny i Ameryki. Towarzystwo wkrótce po swem zorganizowaniu, liczyło przeszło 150 członków, z których każdy płacił składkę w wysokości kop. 5—10 tygodniowo. Losy tego towarzystwa ostatnimi czasy nieco się zachwiały. W ciągu roku ubiegłego Mohylew i jego najbliższe okolice wysłały do Palestyny i Ameryki kilkadziesiąt rodzin izraelskich.

Z Warszawy donoszą do N. Ref., że żona gubernatora, wszechlądna rusyfikatorka Marya Andrejowna Hurkowa, podjęła nanowo projekt wybudowania w stolicy królestwa teatru rosyjskiego. Pani Hurkowa rozpoczęła już podobno zbieranie składek „dobrowolnych” na wybudowanie rosyjskiej sceny, a dwaj pierwszorzędni polscy finansisci (B. i K.) mieli złożyć na ten cel znaczne sumy.

W dziale szerszej polityki zewsząd odzywa się pogłoska na temat wojny, a załoga warszawska gotuje się do niej bardzo poważnie. Wszyscy z nie pewnością oczekują wiosny, która ma przynieść krwawe zapasy.

Święta przeszły w Królestwie spokojnie. Tylko ze wsi lubelskich i siedleckich (gdzie zamieszkuje lud unicki) nadchodzą wieści, jak zwykle, niewesołe. Zabroniono tam naprzykład w tym roku śpiewać chłopom po dworach kolend, co było dotychczas w zwyczaj. Kościoły katolickie na mocy rozporządzeń rządowych nikną jeden po drugim. Nazywa się to wszystko dobrodziejstwem dla słowiańszczyzny!

Z dniem 13 b. m. weszło w wykonanie rozporządzenie rosyjskiego ministerstwa sprawiedliwości, mocą którego wszystkie instytucje sądowe w Królestwie polskiem mają wystawić na dokumentach jedną tylko datę, mianowicie według starego stylu.

## Korespondencye „Tyg. Rzesz.”

Tarnów, dnia 18 stycznia.

(Czytelnia młodzieży handlowej).

Do jakiego stopnia wewnętrznego rozstroju dojdzie może stowarzyszenie nie posiadające niezbędnych warunków istnienia tj. dobrego przewodnika i przewodniej myśli, o tem świadczy tutejsza czytelnia starozakonnej młodzieży handlowej, założona przed 3 niespełna laty staraniem kilku akademików tu przebywających. Wprawdzie wyposażono ją w kolebce szeregiem szczytnych zadań, jak: wykształcenie młodzieży izraelskiej i rozbudzenie w niej poczucia narodowości, ale usiłowania akademickiej młodzieży i innych inteligentnych młodych ludzi, których ogólnym mianem „prawników” objęto, aby przez odczytywanie prac piśmiennych, albo przez urządzenie uroczystości narodowych rozwinąć życie umysłowe, speliły na niczem, albowiem podczas odczytów świecił lokal czytelnia pustkami, tak, że nawet ci, którzy już temata swych wykładów zgłosili, zniechęceni niepowodzeniem swych poprzedników, takowe cofnęli — zamierzone zaś również ze strony „prawników” urządzanie uroczystości natrafiało u p. R., dotychczasowego prezesa tego stowarzyszenia, regularnie na tak kwaśny humor, że po ślennym istnieniu tegoż ani jednej uroczystości, czyto narodowej, czy też religijnej nie obchodzono, jak to w innych stowarzyszeniach bywa zwyczajem. Gdy następnie projekt tychże „prawników”, dotyczący wykładu przedmiotów kupieckich, z powodu braku słucha czy upadł, a żaden z odczytów nawet niemieckich (!) nie zdołały pana R. wyruszyć z olimpijskiego spokoju i do czytelnia go ściągnąć, natenczas wszelkie życie umysłowe ustało, zarogn rozpanoszył się wszechlądnie, a plaskie dowcipy profanowały jedynie miejsce, na którym skrzętny zmysł jednego z „prawników” nagromadził takie zaśoby czasopism i książek, że pod tym względem rzeczona czytelnia śmiało mogła się mierzyć z pierwszemi tego rodzaju instytucjami.

Ustawiczne jednak utyskiwania ze strony „prawników” na obniżanie się poziomu duchowego, na brak poczucia patriotycznego, arogancję zachowanie się wielkiej liczby członków, będących kupczykami bez najmniejszego wykształcenia, a wreszcie na nieudolność prezesa nie zajmującego się żadną żywotną sprawą stowarzyszenia i prawie nigdy w lokalu czytelnia się nie zjawiającego sprawiły, że ci, których te zarzuty bezpośrednio dotyczyły, łącznie z kilkoma nieco inteligentnymi kupcami, którzy chcieli w mętnej wodzie ryby łowić, przeciwko „prawnikom” silną rozwinęli agitację, przez którą zamierzali tychże zupełnie ze zarządu wyrugować.

Wprawdzie się panom tym ich zamiar nie udał, ale jak małą jest zresztą nadzieją, aby te dziwaczne stosunki w jakiś godny sposób uregulowane zostały, o tem świadczy najwymowniej drastyczny epizod z ostatniego walnego zgromadzenia w dniu 8 stycznia r. b. odbytego, którego opisanie niemało przyczyni się do zrozumienia, w jaki sposób ze strony p. R. cel stowarzyszenia pojmowanym bywa. Po dokonanych bowiem wyborach postawił tenże, ponownie obrany prezesem, wniosek względem mianowania pierwszych dwóch członków honorowych stowarzyszenia, a mianowicie — zgadnijcie kogo? Czy jakiego wielkiego bohatera, który podbił Palestynę, albo męża nauki lub sztuki, czy jakiego męża stanu lub filantropa, jak współwyznawców baronów Hirscha lub Poppera, którzy w ostatnich czasach

rozdarowali krocie galicyjskim pogorzelnom, lub czyż wreszcie jakąś inną osobą, która nieulekniona kruszy kopią w obronie żydów, jak Eliżę Orzeszkową? Wszystkie domysły w tym duchu będą fałszywe in infitum i nie zgadniecie, jeśli Wam nie powiem: sans gene Dra Arnolda Rapoporta i jakiegoś Mojżesza Bernsteina z Paryża, z których wprawdzie „każdy sobie pięknie rzepkę skrobie” i wskutek tego obaj pięknie mają posiadać majątki, ale żaden z nich nie zaznaczył się jakimś pięknym czynem, znanym naszemu społeczeństwu, chyba że taki czyn jest w ukryciu lub że o nim wie wyłącznie p. R.

Jeżeli wniosek ten już z tego powodu, że ludzie ci są tarnowskiej włoźdźczy prawie zupełnie nieznanymi — z nazwiska, na słuszną zasługiwał opozycją, to umotywowanie go w ten sposób, że ciż panowie za spotkać ich mający zaszczyt w przyszłości się sownie opłaca, — które to motywy skierowane li tylko na instykt mniej inteligentnej masy nie pochlebia zresztą wcale ani projektującemu ani projektowanemu, nie wytrzyma z pewnością krytyki w obec doświadczonego wytrawnym i doświadczonego kapłanem, skoro w sumieniu swoim czuje się upoważnionym do ubiegania się o godność proboszcza w Słocinie — zwłaszcza po tak znakomitym poprzedniku.

P. Hilary Lubieniecki został w tych dniach zamianowany przez Ministra handlu nadzarcądzą urzędu pocztowego w Rzeszowie. Cieszymy się nie tylko awansem pana L., lecz także tem, że i nadal pozostaje w Rzeszowie. Nie uwilaczając bowiem w niczem poprzednikom jego z czasów ostatnich, musimy na jego korzyść z przyjemnością zaznaczyć, że odkąd p. L. kieruje tutejszym urzędem pocztowym, ten powszechnie zadowolenie u publiczności znajduje, a zasługą to jest nie małą pana L., który dokładnie znając swoje zadanie, pełni je należycie, sprężysto, wywiązując się z niego ku ogólnemu zadowoleniu tak publiczności, jako też swoich podwładnych. Bardzo rzadko przychodzi nam notować jakiś awans urzędowy ponad granice zwykłego faktu; jeżeliż dziś to czynimy, dajemy wyraz li tylko jednomyślności ogółu.

Z życia towarzyskiego. Dnia 3 lutego rb. pobjętoślawionym zostanie zdeklarowany związek małżeński pomiędzy panną Reginą Reines, córką tutejszego adwokata p. Dra Maurycego Reinesa i pani Henryki z Ringelheimów Reines, a panem Bernardem Birbaumem z Wiednia. Młody towarzyski świat tutejszy traci w pannie Reginie Reines jedną z najsympatyczniejszych towarzyszek.

Z Towarzystwa św. Wincentego á Paulo. W miejsce śp. Maryi Strzałkowskiej wybraną została jednogłośnie p. A. Kalinowska wiceprezesową Towarzystwa, zaś kasyerką wybrano p. Barzycką.

Pierwszy wieczorek z tańcami, urządony w kasynie polskiem zeszłej soboty, zgromadził wprawdzie nieliczną ilość uczestników, bo zaledwie dwaście par stanęło do tańca, jednak mimo to bawiono się z wielką ochotą i werwą do godziny 4ej rano. Tańce prowadził p. Uiberall. Około godziny 10ej pojawił się na sali jako gość generał p. v. Bonn, który przywitany przez gospodarzy bawił dłuższy czas wraz z swym adjutantem, przypatrząc się obojętnie zabawie a szczególniejszej dziarskiemu mazurowi. Spodziewać się należy, że następne wieczorki kasynowe, przypadające na dzień 29 stycznia i 12 lutego, zgromadzą po tej pierwszej udatęj próbie znacznie większą ilość osób, a to tem bardziej, że skromny charakter tych wieczorków wcale nie wymaga wielkich kosztów.

W kasynie oficerskiem zapowiedziano wieczorek z tańcami na dzień dzisiejszy. Bardzo wiele zaproszeń rozesłał komitet do osób stanu cywilnego, prosząc panie o pojedynczą toaletę domową. Niezawodnie i ta zabawa uda się jak najlepiej, jak poprzednie, komitet bowiem nie szczędzi w tym względzie swoich starań i trudów.

Dwa bale większych rozmiarów tj. bal „Sokol” w sali hotelu „Pod różą” i bal kasynowy w tegoż lokalach odbyły się mające rokuja świętne powodzenie. Odnośnie komitety nie szczędzą już zawczasu odpowiednich potem starań; i tak komitet kasynowy przyczyni na ten cel do lokalu dotychczasowego jeszcze dużą garderobę, uzyskaną przez odpowiednią adaptację obszernego korytarza, zaś cały lokal stosownie udekoruje, zaś komitet balu „Sokola” obmyśla już zawczasu świętne przyozdobienie sali hotelu Luftnaszyna (pod Różą), należyte pomieszczenie toalety, garderoby, buffetu a obok tego niektóre nowości i ciekawe niespodzianki, co do których na posiedzeniu komitetu postanowiono zachować do czasu tak ścisłą tajemnicę, że nawet nasz reporter, dość zresztą obrotny, niemógł się dowiedzieć o żadnym szczególe, aby go mógł zakomunikować, pod najściślejszym oczywiście sekretem, do dyskretniej wiadomości pań okolicznych i miejscowych.

Głos panny Kazimierzy Heller, Rzeszowianki, podziwiają bardzo i chwałą dzienniki włoskie, podnosząc w pełnych uznania słowach wyborną metodę, podług której bogaty i szlachetny ten malarz w szkole p. Paschalis-Souvestre został wykształcony. Rezultat z pierwszego roku pracy prześcignął wszelkie w tej mierze oczekiwania; jeszcze rok pracy, jeszcze tylko rok ścisłej nauki a panna Heller z niezawodnym powodzeniem będzie mogła sięgnąć po palmę pierwszeństwa w świecie muzycznym.

Dla pogorzelnom Ulanowa uchwalili Sejm po przemówieniu gorącym p. hr. Lubieńskiego 1500 zł. oraz rezolucję zalecającą to miasto Rządowi celem użyczenia mu pomocy z funduszu państwowego.

Sekeya rzeszowska Towarzystwa lekarskiego galic. odbyła w dniu 20 bm. droczone walne zebranie, w którym uczestniczyli z lekarzy zamiejscowych Dr. Fiałkowski z Tyczyna i Dr. Natter z Sokolowa.

Odnośnie do niedawnego wypadku otrucia kwasem karbolowym poddał Dr. Barzycki pod dyskusję zebranych wybór środków ostrożności, jakie przy sprzedaży kwasu karbolowego zacho-

Przeniesienia. Oficyal kancelaryjny tut. powiat. Dyrekcji skarbowej, p. Tomasz Prusak, przeniesionym został do Sanoka. — Komisarz powiatowy Włodzimierz Bogucki przeniesionym został z Ropczyc do Rudek.

Ksiądz prałat D. Sulikowski zrezygnował z probostwa w Słocinie i przenosi się do Łąki, gdzie przyjął obowiązki kapelana prywatnego w tamtejszym zakładzie dziewcząt. Nie do nas należy czynić uwagi nad tym dość dziwnym krokiem księdza prałata, ale zawsze źle to świadczy o stoickich parafianach, że nie umieli nakłonić swego sędziwego proboszcza, aby ich nie opuszczał, ale pozostał z nimi aż do śmierci.

Jednocześnie dowiadujemy się, że następcą najczcigodniejszego i wielce zasłużonego księdza prałata ma być bardzo, ale bardzo młodziutki ksiądz M. od roku już na to beneficjum przeznaczony. Widocznie musi być zasłużonym, wytrawnym i doświadczonym kapłanem, skoro w sumieniu swoim czuje się upoważnionym do ubiegania się o godność proboszcza w Słocinie — zwłaszcza po tak znakomitym poprzedniku.

P. Hilary Lubieniecki został w tych dniach zamianowany przez Ministra handlu nadzarcądzą urzędu pocztowego w Rzeszowie. Cieszymy się nie tylko awansem pana L., lecz także tem, że i nadal pozostaje w Rzeszowie. Nie uwilaczając bowiem w niczem poprzednikom jego z czasów ostatnich, musimy na jego korzyść z przyjemnością zaznaczyć, że odkąd p. L. kieruje tutejszym urzędem pocztowym, ten powszechnie zadowolenie u publiczności znajduje, a zasługą to jest nie małą pana L., który dokładnie znając swoje zadanie, pełni je należycie, sprężysto, wywiązując się z niego ku ogólnemu zadowoleniu tak publiczności, jako też swoich podwładnych. Bardzo rzadko przychodzi nam notować jakiś awans urzędowy ponad granice zwykłego faktu; jeżeliż dziś to czynimy, dajemy wyraz li tylko jednomyślności ogółu.

Z życia towarzyskiego. Dnia 3 lutego rb. pobjętoślawionym zostanie zdeklarowany związek małżeński pomiędzy panną Reginą Reines, córką tutejszego adwokata p. Dra Maurycego Reinesa i pani Henryki z Ringelheimów Reines, a panem Bernardem Birbaumem z Wiednia. Młody towarzyski świat tutejszy traci w pannie Reginie Reines jedną z najsympatyczniejszych towarzyszek.

Z Towarzystwa św. Wincentego á Paulo. W miejsce śp. Maryi Strzałkowskiej wybraną została jednogłośnie p. A. Kalinowska wiceprezesową Towarzystwa, zaś kasyerką wybrano p. Barzycką.

Pierwszy wieczorek z tańcami, urządony w kasynie polskiem zeszłej soboty, zgromadził wprawdzie nieliczną ilość uczestników, bo zaledwie dwaście par stanęło do tańca, jednak mimo to bawiono się z wielką ochotą i werwą do godziny 4ej rano. Tańce prowadził p. Uiberall. Około godziny 10ej pojawił się na sali jako gość generał p. v. Bonn, który przywitany przez gospodarzy bawił dłuższy czas wraz z swym adjutantem, przypatrząc się obojętnie zabawie a szczególniejszej dziarskiemu mazurowi. Spodziewać się należy, że następne wieczorki kasynowe, przypadające na dzień 29 stycznia i 12 lutego, zgromadzą po tej pierwszej udatęj próbie znacznie większą ilość osób, a to tem bardziej, że skromny charakter tych wieczorków wcale nie wymaga wielkich kosztów.

W kasynie oficerskiem zapowiedziano wieczorek z tańcami na dzień dzisiejszy. Bardzo wiele zaproszeń rozesłał komitet do osób stanu cywilnego, prosząc panie o pojedynczą toaletę domową. Niezawodnie i ta zabawa uda się jak najlepiej, jak poprzednie, komitet bowiem nie szczędzi w tym względzie swoich starań i trudów.

Dwa bale większych rozmiarów tj. bal „Sokol” w sali hotelu „Pod różą” i bal kasynowy w tegoż lokalach odbyły się mające rokuja świętne powodzenie. Odnośnie komitety nie szczędzą już zawczasu odpowiednich potem starań; i tak komitet kasynowy przyczyni na ten cel do lokalu dotychczasowego jeszcze dużą garderobę, uzyskaną przez odpowiednią adaptację obszernego korytarza, zaś cały lokal stosownie udekoruje, zaś komitet balu „Sokola” obmyśla już zawczasu świętne przyozdobienie sali hotelu Luftnaszyna (pod Różą), należyte pomieszczenie toalety, garderoby, buffetu a obok tego niektóre nowości i ciekawe niespodzianki, co do których na posiedzeniu komitetu postanowiono zachować do czasu tak ścisłą tajemnicę, że nawet nasz reporter, dość zresztą obrotny, niemógł się dowiedzieć o żadnym szczególe, aby go mógł zakomunikować, pod najściślejszym oczywiście sekretem, do dyskretniej wiadomości pań okolicznych i miejscowych.

Głos panny Kazimierzy Heller, Rzeszowianki, podziwiają bardzo i chwałą dzienniki włoskie, podnosząc w pełnych uznania słowach wyborną metodę, podług której bogaty i szlachetny ten malarz w szkole p. Paschalis-Souvestre został wykształcony. Rezultat z pierwszego roku pracy prześcignął wszelkie w tej mierze oczekiwania; jeszcze rok pracy, jeszcze tylko rok ścisłej nauki a panna Heller z niezawodnym powodzeniem będzie mogła sięgnąć po palmę pierwszeństwa w świecie muzycznym.

Dla pogorzelnom Ulanowa uchwalili Sejm po przemówieniu gorącym p. hr. Lubieńskiego 1500 zł. oraz rezolucję zalecającą to miasto Rządowi celem użyczenia mu pomocy z funduszu państwowego.

Sekeya rzeszowska Towarzystwa lekarskiego galic. odbyła w dniu 20 bm. droczone walne zebranie, w którym uczestniczyli z lekarzy zamiejscowych Dr. Fiałkowski z Tyczyna i Dr. Natter z Sokolowa.

Odnośnie do niedawnego wypadku otrucia kwasem karbolowym poddał Dr. Barzycki pod dyskusję zebranych wybór środków ostrożności, jakie przy sprzedaży kwasu karbolowego zacho-

wane być mają. Jako jedynie racjonalny uznano polecieć wniosek Dra Janochy następujący: a) Apteki wydawać mogą zgęszony kwas karbolowy jedynie tylko na receptę lekarza; b) rozczywn 5% tegoż kwasu wydawany dotąd jako tak zwana woda karbolowa, ma być na przyszłość w aptekach oznaczony na winietkach znakiem truzcizn, zaś c) jako wodę karbolową wydawać mają apteki nie 5%, ale dwuprocentowy rozczywn kwasu karbolowego.

W dalszym ciągu posiedzenia obradowano nad sposobami zapobieżenia tak bardzo rozpowszechnionemu w kraju partactwu lekarskiemu (kurfu-szeryi). — Komisya z trzech członków złożona ma w odpowiednie wnioski zaopatrzyć delegata swego na walny zjazd tegoroczny, jednakże po poprzednim zaciągnięciu opinii kolegów z całej okolicy.

Następnie temż samemu delegatowi polecono na zjeździe walnym przypomnieć przygotowaną już i podpisaną wszystkich lekarzy zaopatrzoną petycją do Rady państwa w sprawie podwyższenia taksy za czynności sądowo-lekarskie a zarazem dodatkowe ustalenie ekwiwalentu za kwas karbolowy do sekcji używany.

Następnie uchwalono z okazji jubileuszu protomedyka Dra Biesiadeckiego przeznaczyć imieniem sekcji rzeszowskiej kwotę 100 złr. na rzecz utworzyć się mającego funduszu, którym rozporządzić ma sam jubilat.

Początek po wysłuchaniu sprawozdania rocznego i udzieleniu Wydziałowi absolutoryum, przystąpiono do wyboru funkcyjnaruszy na rok przyszły. Przewodniczącym wybrano Dra Barzyckiego, tegoż zastępcą Dra Bielańskiego, lek. pow. z Łańcuta, skarbnikiem p. H. Rottera, sekretarzem Dra Bandrowskiego, członkami bióra Dra Nattera ze Sokolowa i p. Zoernereta wet. m., zaś delegatem na zjazd walny Dra Barzyckiego, a tegoż zastępcą Dra Zagórskiego.

(Wnioski w sprawie sprzedaży kwasu karbolowego, odpowiadające niedawno wyrażonemu przez nas słusznemu życzeniu, powinny być w dobrze zrozumianym interesie publiczności wejść w życie jak najprędzej na mocy osobnego rozporządzenia c. k. Starostwa, P. R.)

W Błażowej po Drze Kisielewskim objął obowiązki lekarza miejskiego Dr. Jan Pawlikiewicz z Kozłowej. Jak się dowiadujemy, gmina błażowska nie bardzo gładko została się z poprzednim swym lekarzem pozostając mu dłużną za rok ostatni kwotę stu kilkudziesięciu złr. Dr Kisielewski po wyczerpaniu wszelkich innych sposobów porozumienia udał się na drogę sądową. Właściwym dłużnikiem jest nie tyle gmina błażowska w ogólności, jak raczej gmina tamtejsza izraelska, która powyższą kwotę jako działu konkurencyjnego, dobrowolnie nie się przyjętego, za rok ostatni nie wypłaciła — mimo że właśnie jej członkowie najwięcej korzystali z lekarza. Dżwne to postępowanie prawdziwie nie bardzo po chlebnie świadczy o tych wielu, którzy szczególniejszej troskliwości Dra Kisielewskiego i zabiegłości jego w czasie groźnej epidemii tyfusu plamistego tyle mieli do zawdzięczenia!

„O szkicach statystycznych” Dra Barzyckiego zamieszcila gazeta ruska „Mir” w jednym z ostatnich numerów bardzo obszerne i po chlebne sprawozdanie, przytaczając ustęp o przerażającej śmiertelności dzieci wiejskich w całej jego rozciągłości.

W kościele OO. Bernardynów, jak wiadomo, klauzura niedopuszczała dotąd panom wstępu na chór, ile że jedynie tam prowadzące schody leżały w jej obrębie. Z przyjemnością dowiadujemy się, że przeszko ta na przyszłość już nie istnieje, gdyż odnaleziono niedawno aż dwoje schodów położonych po za obrębem klauzury a prowadzących na chór. Schody te były dotąd zakryte jednowarstwową przegrodą z cegieł, którą usunęto. Cieszymy się tem bardzo, gdyż organy w tym kościele bardzo piękne, ułatwią na przyszłość Kółku muzycznemu należyte wykonanie nawet większych utworów z zakresu muzyki kościelnej.

Jenerał Langiewicz, były dyktator powstania polskiego w r. 1863., przebywa stale w Konstancyopolu, gdzie się dorobił znacznego majątku. Jenerał ożenił się z Angielką, była właścicielką pensjonatu w Konstancyopolu. Syna swego, któremu podobnie, jak i sobie, wyrobił obywatelstwo austriackie, oddał do austriackiej szkoły wojskowej w Weiskirchen. Langiewicz był oddawna wielkim lubownikiem koni, obecnie zaś posiada pyszną stadninę rasy arabskiej, liczącą około 50 najwspanialszych okazów. W ostatnich czasach powziął zamiar przesiedlenia się do Galicji, gdzie pragnie prowadzić dalej chów koni arabskich. W tym celu traktuje o kupno odpowiedniego majątku w okolicy Nowego Sącza. — Zdrowie jenerała nie pozostawia nic do życzenia.

He kosztowałaby dzisiaj wojna? Obliczono, że Austria, gdyby potrzebowała prowadzić wojnę, tylko przez 6 miesięcy, to nie licząc straty w ludziach, nie licząc popalonych wsi, poniszczonych kolei i mostów, poburzonych miast i t. d., musiałaby na same potrzeby wojenne wydać 500 milionów zł. w złocie, a więc znacznie więcej, niż caloroczny budżet wynosi. — Mobilizacja armii niemieckiej kosztuje dziennie 3 miliony marek, a więc cesarstwo niemieckie, gdyby w razie wojny między Austrią i Rosją zmobilizowało swą armię, wydałoby przez pół roku 540 milionów marek na samo utrzymanie wojska w pogotowiu. — W obec zmobilizowanej armii niemieckiej nie mogłaby przecież i Francya siedzieć z założonymi rękami, a dzień mobilizacji armii francuskiej kosztuje około 8 milionów franków, czyli półrocznie miliard i czterysta czterdzieści milionów. Zesumujmy te cyfry i dodajmy jeszcze do nich 400 milionów rubli, któreby wydała Rosya na mobilizację swych wojsk, dodajmy do tego cyfry, jakieby wydały inne drobne państwa, zmuszone także wystawić obserwacyjne korpusy, a otrzymamy parę miliardów wydatków przedtem jeszcze, nim padnie pierwszy

## KRONIKA.

Rzeszów, dnia 22 stycznia 1887.

Zatobne nabożeństwo za poległych w r. 1863 odbyło się dziś przedpołudniem w kościele OO. Bernardynów, wobec liczącej publiczności wszelkich stanów i zawodów. Po nabożeństwie odpiewała publiczność pieśni narodowe.

† Aleksy Nyrkowski, krawiec danski, obywatel i b. radny miejski, zmarł w Rzeszowie d. 15. bm. po kilkunastogodzinnej chorobie. Tróskliwość w ratowaniu chorego — następnie liczny zaścęp okoliczności i miejscowego duchowieństwa, izraelitów i tłumy chrześcijańskiej publiczności — biorącej udział w pogrzebie, zamknięcie sklepów przy ulicy farniej podczas pogrzebu, oraz dobijanie się mieszczan do niesienia trumny aż do grobu, były dowodem, że prawosławie i charakter potrafił sobie znaleźć uznanie ogółu, bez względu na majątek, lub stopień stanowiska społecznego, S. p. Aleksy znanym był całym miastu, jako zasłużony narodowi polskiemu, przez swój gorliwy udział w powstaniu 63. r. kiedy to piastując z całą sumiennością urząd poborcy podatków na cele powstańca dal dowód, jak bardzo zasługiwał na położone w nim zaufanie. Jak ci-e-him było życie nieboszczyka, tak równie cichą i piękną śmierć, która pozwoliwszy choremu przyjąć ostatnie sakramenta i pobłogosławić rodzinę, bez wstąpienia i zgroyz zwykle jej towarzyszących, łagodnie zamknęła mu powieki.

Cześć i wieczna pamięć zmarłemu! pokój jego zacnej duszy!

Mianowania. Sędziami powiatowymi zostali mianowani: adjunkt sądowy Ludwik Hubel w Przemyslu dla Rymanowa, Leopold Hauser dla Żolyni.

strzał armatni. Czy wobec tak olbrzymich strat odważy się kto lekkomyślnie przed do wojny, a choćby tylko do mobilizacji?

**Budowę kolei** lokalnej Dembica-Nadbrzezie objęła firma Froehlich z Goding, a nie z Gracu jak dzienniki doniosły. Firma ta ma swą siedzibę w Goding a w Gracu buduje kolej obwodową.

**Na dworze berlińskim** utrzymuje się ciekawo zwyczaj. Robotnicy w warzelniach soli w okolicy Halli. mają prawo co roku przedstawić królowi i następcy tronu, noworoczne życzenia. W roku bieżącym, otrzymawszy w dniu 3. stycznia posłuchanie u cesarza w południe, a u następcy tronu o godzinie 3 ciej, wręczyli każdemu z nich tradycyjne podarki, a mianowicie, 6 kielbas, solone ciasto i 25 jajek ugotowanych w stonęj wodzie, na twardo. Ciekawa rzecz, czy przysmaki te znalazły się na stole cesarza?

**Niemiecka kultura!** Kurjerowi Poznańskiemu nadesłano pismo pewnego młodego kowala, ucznia szkół nowszych, które chyba tylko zupełnie wtajemniczeni odcyfrować mogą. Jest to rachunek, pisany niemieckimi literami. I tak „kowska robotka“ wygląda tam jak „Köewalska Rabata“ — „do brzycki sruha nowa i przyrychtowana“, brzmi jako „da brázky schräba nowa i priirichtawana“, „proszę szanownego Jegomości o odebranie mego rachunku“ — prase sanownaga iugomoschi nadarano moja račnogn“ itp. Biedaczysko nie nauczył się ani po polsku, ani po niemiecku. Nie ma to, jak nowoczesna kultura.

**Funkcyonaryusze sądów austriackich** będą przy rozprawach publicznych nosili na sobie strój taki, jakiego w podobnych razach używają sędziowie we Francji, a mianowicie obszerną togę i na głowie biret. Jak donoszą z Wiednia, minister sprawiedliwości zamierzył wkrótce wydać powyższe rozporządzenie, a będzie ono dotyczyło zarówno członków trybunału, jak prokuratora i obrońców. Do podniesienia uroczystego charakteru rozprawy przyczyni się to nienależnie, jakkolwiek w początkach dla nieprzywykłych będzie wyglądało nieco teatralnie.

**Dziesięć tysięcy ślusarzy** jest w Berlinie bez zatrudnienia. Pochodzi to ztąd, że w Berlinie stosunkowo do lat poprzednich mało w roku zeszłym budowano i że w ogóle wielki jest zastój w przemyśle.

**Damska straż ogniowa.** Liverpool posiada ochotniczą damską straż ogniową, którą komenduje młoda nauczycielka z Drezna rodem. Straż oddaje miastu, posiadającemu także straż męską, istotne usługi, odznacza się energią i nieustraszoną odwagą. Ubiór strażaczek stanowią ciemne szafrowe szerokie pantalone, bluzy, wysokie buty i hełm. Za pasem noszą wszystkie potrzebne narzędzia. Damska straż cieszy się u ludności wielką sympatją.

**Oryginalna miłość.** Wdowa pani Cecylia Palmer, 60-letnia Angielka, rozkoławszy się w 20-letnim studencie, nakłoniła go do ślubu zapisem 120.000 zlr. Po stypie weselną, kiedy młody małżonek, odurzony winem zasnął snem twardym, przywiązała go pani mocnymi sznurkami do łóżka, a gdy się obudził, oświadczyła, że go nie rozwiąże z obawy, aby nie uciekł od niej. Sześć tygodni utrzymała małżonka w ten sposób przy sobie. Biednego chłopca wybawił dopiero jego ojciec, który domyśliwszy się jakiegoś nieszczęścia, wtargnął z policją do domu awięj synowy. Sąd skazał rozkochaną staruszkę na 18 miesięcy więzienia i zarządził natychmiast rozwód.

**Obraćki ślubne.** Nawet obrączki ślubne ulegają kapryśnej modzie. Obecnie w Paryżu najmodniejszymi obrączkami są złożone z siedmiu oddzielnych kółek, związanych kłami, wewnątrz której wyrte są monogramy małżonków.

**Wiadomości policyjne.** W czasie od 15 do 21 Stycznia b. r., przytrzymała tutejsza policja miejska 40 osób, a mianowicie: za kradzież 1 osobę, za włóczęgostwo 9 osób, za żebranie 2 osoby, za pijaństwo 4 osoby, za burdę uliczną 5 osób, za zanieczyszczenie placu publicznego 1 osobę, za dręczenie zwierząt 4 osoby, ze Sądu po odbyciu kary 10 osób, ze szpitala 2 osoby, ze szpitalu 2 osoby. Z tych oddano do Sądu: 7 osób, grzywną ukarano 5 osób, aresztem w drodze policyjnej 12 osób, odszpasowano 10 osób, do szpitala oddano 3 osoby, czekają na szpas 3 osoby.

**Zapiski literacko-artystyczne.**

— „Urzędnika“ w pol. z „Prawnikiem“ wychodzącego we Lwowie rok ośmiasty pod redakcją adwokata Dr. J. Czernyńskiego, wyszedł numer 1 z r. b. i zawiera.

Sądownictwo: Niezawisłość sędziowska. — Praktyka sądowa, Repertorium orzeczeń najw. Trybunału sąd. Nr. 132 i 133. — Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd., z prawa cyw., w sprawach handlowych 1 do 9. — Administracja: Uniformowanie urzędników państw., służby wykonawczej. — Praktyka administracyjna, 3 orzeczenia ministerjalne. — Zasady orzeczeń władz centralnych, — z Trybunału administracyjnego 1 do 8. — Sprawy dyetaryszów: Podoficer a dyetarysz. — Stowarzyszenia; Kosowski Tow. prawnicze; sprawozdanie z 44 walnego zebrania. I. og. Stowarz. urzędników austro-węg. mon. Stypendya lecznicze na r. 1887. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Odcinek: Angielscy prawnicy, przez W. F. Brand. z niem. przetłóżył: Dr. Hibl. — Ogłoszenia prywatne.

Cena dwutygodnika wynosi: rocznie 5 zlr., półrocznie 2 zlr. 50 ct., kwartalnie 1 zlr. 25 ct., miesięcznie 45 ct.

**Pismo to** zasługuje na żywe poparcie i rozpowszechnienie w kołach interesowanych, gdy obecnie jest ono jedynym w kraju pismem praktyce prawni-

czo-administracyjnej służącym, które w krótszych odstępach czasu wychodzi.

Mniemamy, że odpowiednie poparcie skłoniłoby powinno redakcję do zamienienia go niebawem na pismo tygodniowe, co bardzo byłoby wskazane w interesie tak licznej gromady naszych praktycznych prawników. Tradycya zaś „Prawnika“, który w początkach istnienia swego przeszedł szereg lat (od r. 1870) ścielił u nas językowi rodzinnemu drogę w sądach i administracji i jako taki starszym naszym prawnikom w dobrej pozycji stał pamięci, powinnaby przy wypróbowanym jego kierownictwie, zapewnić mu także w młodszym pokoleniu przyjęcie najprzychylniejsze. Gorąco też polecamy to pismo wszystkim pp. urzędnikom tak rządowym jako też autonomicznymi.

— **Bodajby wszyscy byli tacy.** Pod tym tytułem powiastka napisana przez Stanisława Miłkowskiego stanowi trzyczęstą z rządu księżeczkę, przeznaczoną przez Macierz polską dla swych czytelników. Największą jej zaletę stanowi przewodnia myśl autora, pragnącego, aby nauka zdobyta przez włościanina obracała się na korzyść jego samego, stwarzając z niego wykształconego rolnika. W ten też sposób przedstawił p. Miłkowski losy Janka Kostery, który po ukończeniu szkół wraca do rodzinnej wioski, przywdziewa napowrót sukmanę, i zaprowadza w gminie ład i porządek, a co zatem idzie, dobrobyt. Rzecz ta z wielkim opowiedzianą talentem, a nowy motyw, nie spotykany dotąd w powiastkach ludowych, stanowi szczęśliwy zwrot pełen dodatniego wpływu. Książeczkę tę polecamy naszymu Towarzystwu ośw. lud.

— **Z nowych wydawnictw gwiazdkowych** Gebethnera i Wolfa notujemy: 1) „Bajeczki prawdziwe“ opowiedziane dziatwie podług Zuzanny Kornaz, przełożonej ogródka dzieciennego w Genewie, przez M. J. Zaleską, z obrazkami rysunku Kiricza. 2) „Król Krak i królewna Wanda“, opowiadanie przedhistoryczne dla młodzieży, przez autora „Bitwy pod Rassyneum“, z ośmiu obrazkami r. sunku Czesława Jankowskiego. 3) „Opowiadania historyczne dla młodego wieku“, ułożyła Marya Świdarska z rysunkami C. Jankowskiego, zawierające: Ostatni Płast na Śląsku, „Poseł polski w Carogrodzie“, „Z krwawych dni“, „Braniec Tatarski“.

— **Jan Styka** wykończył w swęj pracowni w Paryżu nowy obraz, przedstawiający „Hulę prorokiń“, przepowiadającą nieszczęścia narodu żydowskiego poselsu króla Jozyjasza. Treść zaczerpnięta z ksiąg królewskich i kronik starego testamentu.

— **J. I. Kraszewski** pisze obecnie powieść p. t. „Trójlistek“.

— **Kwartalnika historycznego**, organu towarzystwa historycznego pod redakcją Ksawerego Liskiego, ukazał się tom pierwszy.

— **Kalendarz Djabelski**, rocznik drugi, wyszedł nakładem Redakcji krak. „Djabła“. Kalendarz ten, prócz dokładnej części informacyjnej, zawiera obfitą część literacką, z której tryska prawdziwy humor i dowcip, ujęte w przyzwoitą, tak rzadką w kalendarzach, szatę. Przewyższa on pod każdym względem inne tego rodzaju wydawnictwa, a jego wykonanie techniczne przynosi zaszczyt p. Korneckiemu. Kalendarz ten nabyć można za cenę 75 ct. w obu księgarniach tutejszych.

**DZIAŁ EKONOMICZNY.**

**Program wystawy krajowej w Krakowie.** (Postanowienia ogólne). (Dokończenie).

§. 1. Wystawa odbędzie się na **gruntach przy rogatce Łobzowskiej**. Oprócz zabudowań urządzonych przez Komitet Wystawy wolno będzie wystawcom mieć osobne pawilony postawione własnym kosztem, komitet jednakże zastrzega sobie wyznaczenie odpowiednich miejsc dla pawilonów i zatwierdzenie planów.

§. 2. Otwarcie wystawy nastąpi dnia pierwszego Września, a zamknięcie ostatniego Września, 1887. r.

§. 3. Ostateczne terminy zgłoszeń oznaczają się na dzień 1 Kwietnia 1887 r.

Zgłoszenia podane być mają na właściwych arkuszach deklaracyjnych, które można dostać bezpłatnie w Komitecie wystawy w Krakowie i w jego filiach we Lwowie i w Białe.

Należyte wypełnione deklaracje wnieść należy w dwóch egzemplarzach do Komitetu wystawy w Krakowie. Jeden egzemplarz deklaracji z podpisem dyrektora Wystawy zwrócony zostanie wystawcy, a przyjęcie przedmiotu na wystawę, jakoteż jego zwrot po ukończeniu wystawy, nastąpić może tylko za okazaniem tej deklaracji.

§. 4. Przedmioty przeznaczone na wystawę przesłane być mają franco pod adresem: **„Do Komitetu krajowej Wystawy w Krakowie“** z wyraźnym napisem: **„Przedmiot Wystawy“**.

Wyroby przemysłowe przyjmowane będą na placu wystawy od 20 Lipca do 15 Sierpnia 1887 r., — płody rolnicze od 10 do 25 Sierpnia 1887 roku, — warzywa i owoce przez cały miesiąc Września 1887 roku, stopniowo jak dojrzejają.

Maszyny wymagające podmurowania, wody lub transmisji, ustalone być mogą przez sanychże wystawców do 25 Sierpnia 1887 r.

Wystawa inwentarza żywego odbędzie się w następujących terminach:

- 1) Wystawa bydła rogatego od 1 do 5 Września 1887, włącznie.
- 2) Wystawa owiec, trzody chlewniej i królików od 10 do 15 Września 1887.
- 3) Wystawa koni od 25 do ostatniego Września 1887.
- 4) Wystawa drobiu przez cały przeciąg wystawy.

Hodowla ryb i rybactwo od 1 do 15 Września 1887. — Pszczelnictwo i jedwabnictwo od 17

do 22 Września 1887. — Wystawa sadownictwa i ogrodnictwa oraz kwiatów i krzewów ozdobnych odbędzie się przez cały ciąg wystawy.

§. 5. Wystawione przedmioty przeznaczone na sprzedaż, winny być zaopatrzone w kartę z oznaczeniem ceny przedmiotu.

Każdy wystawca może zająć się sprzedażą, obowiązany jest jednak pozostawić przedmiot sprzedany na wystawie aż do jej ukończenia.

Komitet Wystawy zastrzega sobie pierwszeństwo do nabycia takich przedmiotów.

§. 6. Miejsce i przestrzeń na pomieszczenie przedmiotów, oznacza Dyrektor Wystawy w porozumieniu z odnośnymi sekcjami i gospodarzami tych działów.

§. 7. Wystawcy dostarczyć mają wszelkich podobnych im urządzeń, draperyi, przykryć i t. p.

Opalu dla ruchu maszyn, dostarczą wskazani przez Komitet Wystawy przedsiębiorcy, po cenach umówionych.

§. 8. Za przestrzeń zajętą na placu lub w zabudowaniach wystawionych opłaca się należytość według osobnej taryfy.

§. 9. Koszta przywozu, wypakowania, ustawienia i odebrania przedmiotów ponoszą sami wystawcy, jednakże, na wyraźne żądanie, Komitet wystawy może zatławiać te czynności przez umyślnie na to ustanowionych agentów za zwrotne koszty. — Komitet postara się o bezpłatne przechowanie opakowań.

§. 10. Komitet Wystawy nie jest odpowiedzialny za uszkodzenie lub ztracenie wymienionych przedmiotów, postara się jednak o troskliwy nadzór.

Komitet Wystawy na żądanie wystawców ubezpieczy od ognia przedmioty wystawione, wystawcy zaś są obowiązani do zwrotu kosztów asekuracji.

§. 11. Płody rolne i leśne dostawione być mają w takiej ilości lub w takiej wielkości, aby według tego osądzić można dokładnie ich jakość i wartość.

W szczególności zaś nasiona zbóż i roślin strączkowych, jakoteż rośliny okopowe, tak gładkie jak i nasiona, przedstawione być powinny w workach jednakowych, (których komisyja wystawowa dostarczy za odpowiednim wynagrodzeniem) w ilości po 1/4 hektolitra (25 kwart), — zaś nasiona roślin olejnych i pastewnych w takich samych workach w ilości 1/10 hektolitra (10 kwart). — Pożądanem jest, aby do każdej próbki zboża lub innych nasion dodane były okazy kłosów, strączków lub łodyg.

§. 12. Wszystkie zwierzęta przeznaczone na wystawę zaopatrzone być muszą w świadectwa zdrowia wystawione przez odpowiednie władze, z potwierdzeniem, że w okolicy, z której pochodzą, niema zarazy bydłowej. Bydło będzie umieszczone w budynkach krytych. Dozór i karmienie zwierząt należy do wystawców, komitet jednakże wskaże przedsiębiorców, którzy po umówionych cenach dostarczą paszy i podsiółki.

Dozory zwierząt winni mieć potrzebne dla bydła i koni łańcuchy i uzdeczki, kocy i szczotki, oraz wszystkie inne przybory potrzebne do utrzymania porządku i czystości.

Pożądanem jest, aby dozorey była poubierani byli w stroje okolicy, z której wystawione bydło pochodzi.

§. 13. Napoje gorące, oleje, esencje, kwasy i sole gryzące, jakoteż wszystkie materiały łatwo zapalne przypuszczane będą na wystawę tylko w mocnych i szczególnie zamkniętych naczyniach.

Zapalki wystawione być mogą tylko z naśladowaniami główkami. Materiały eksplozujące wykluczone są z wystawy.

Materje roślinne i zwierzęce, podlegające łatwo zepsuciu, przypuszczane będą na wystawę tylko zakonserwowane.

§. 14. Napoje wszelkiego rodzaju nadsyiane być mają najmniej w dwóch butelkach. Każda butelka powinna być należycie zakorkowana, opieczętowana lub zalana, a nadto zaopatrzona w etykietę z oznaczeniem rodzaju napoju i roku pochodzenia.

§. 15. Do przyjmowania lub odrzucania dzieł sztuki, zarówno jak do rozdziału miejsc dla tychże, powołaną zostanie specjalna komisya.

§. 16. Dzieła sztuki nieprzyjęte na wystawę przez komisję rozpoznawczą mają być natychmiast odebrane, w razie przeciwnym oddane będą upoważnionemu agentowi wystawy.

§. 17. Plany i rysunki architektoniczne mają być naklejone na ramki (blejtramy) lub kartony. Rysunki, akwarelle, sztychy litograficzne i t. p., w ramkach za szkłem.

§. 18. Każdy wystawca lub jego agent otrzyma na cały czas wystawy jedną wolną kartę wstępu dla niego tylko ważną. Osoby przeznaczone do posługi będą miały osobne oznaki.

§. 19. Wszyscy wystawcy, ich ajenci, zastępcy jakoteż i służba, poddać się mają bezwarunkowo rozporządzeniom Dyrektora Wystawy i gospodarzy odnośnych działów. Wszelkie zażalenia wnoszone być mają do biura Komitetu Wystawy.

§. 20. Przedmioty uznane przez sędziów za celujące, zostaną wyszczególnione nagrodami lub zakupione do losowania. Wystawcy zagraniczni konkurować mogą tylko o nagrody honorowe.

§. 21. Komitet postara się uzyskać od zarządów kolejowych zniżenie taryf tam i napowrót tak dla przejazdu wystawców, jakoteż dla publicznej wiadomości zostanie podane.

§. 22. Komitet poczyni kroki, aby niesprzedane przedmioty wystawy uwolnione zostały od opłaty cla i akcyzy tak przy wprowadzeniu do Krakowa, jakoteż przy wywozie.

§. 23. Po zamknięciu wystawy odbędzie się pod nadzorem komisji publicznej losowanie zakupionych przedmiotów.

§. 24. Przedmioty wystawione uprzątnięte być mają zaraz po zamknięciu wystawy, a najdalej w

ciągu dni 14.; po upływie tego czasu zostaną sprzedane na koszt i ryzyko wystawców, a kwoty uzyskane ze sprzedaży po obliczeniu kosztów, przechowane zostaną w kasie Komitetu Wystawy do dyspozycji wystawców przez dni 60. Kwoty w tym terminie niepodniesione oddane zostaną na fundusz ubogich m. Krakowa.

— **Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie.** Wslnie zgromadzenie tego towarzystwa odbyło się dnia 16 b. m. pod przewodnictwem p. Berla Zuckra i w obecności 41 członków. Na wniosek Rady nadzorczej uchwalono: 1) przyjąć do wiadomości sprawozdanie z czynności za rok 1886.; 2) udzielić Dyrekcji absolutorium z czynności za rok 1886. i 3) rozdzielić zysk w kwocie 939 zł. 98 ct. w sposób następujący: a) kwotę 742 zł. jako dywidendę dla 371 sztuk udziałów po 8%; 6) kwotę 60 zł. jako remunerację dla urzędnika kancelaryjnego; c) kwotę 5 zł. jako remunerację dla woźnego, a d) kwotę 132 zł. 98 ct. na uposażenie funduszu rezerwowego.

Ze sprawozdania za r. 1886 wyjmujemy następujące daty: Towarzystwo liczyło z końcem r. 1886. 395 członków; stan udziałów z końcem ubiegłego roku wynosił 11.381 zł. 97 ct., wkładki oszczędności 30579 zł. 3 ct., fundusz rezerwowy 514 zł. 85 ct., stan udzielonych pożyczek na weksle i skrypta 52605 zł. 8 ct., zaliczki na koszta procesowe 42 zł. 22 ct., stan reeskontowanych weksli 9695 zł. 75 ct., koszta administracji 865 zł. 36 ct., czysty zysk z r. 1886 wynosi 939 zł. 98 ct. Ogólny obrót kasowy w przychodzie i rozchodzie wynosi **392.367 zł. 56 ct.** Udziały wypowiedziane wynoszą 650 zł. — Do Rady nadzorczej należą: pp. Józef Hornung, przewodniczący, Meilech Reich, zast. przewodn., Natan Kohane, Chaskel Elsner, Leib Trink, Salomon Blumenberg. Wskład Dyrekcji wchodzi pp. Berl Zucker, przewodniczący, Markus Ekstein, zast. przewodn., Józef Feiweil, Benjamin Lindenbaum, Samuel Alter, Markus Mozes. — Kierownikiem biura jest p. Samuel Fett.

— **Ruch handlowy na stacji kolei Karola Ludwika w Rzeszowie** w grudniu 1886 r.

W y w ó z. Drobiu do Prus 2200 kg., dzicyzny 330, makuchów 10100, różnego zboża i nasion 219000, mąki 30000 kg., masła 42300, jaj 168500, sznait 30000, różnych zbóż i nasion 112000, mąki 51000, cebuli 21000 kgr., oleju 1800, świec 900 kgr., spirytusu 10000, wyrobów koszykowych 1000 kgr., wyrobów drewnianych 1500 kgr., drzewa mater. 11500 kgr., masła 1100 kgr., piótina 2900, włósia 1400, wosku 300, szkła 7400, koni sztuk 11, wołów 134, trzody 2450 sztuk.

Przy w ó z. Chmielu 1150 kgr., różnych nasion 21400, mąki 21400, zapalek 1370, chemicznych wyrobów 7600, cukru 28400, kawy 760, cykorii 2200, ryżu 20300, owoców poł. 680, mater. 3200, farb 820, olejów 6700, świec i mydła 5100, wina 33000, wódek 6400, węgla 291000, koksu 30600, różnych drobiazgów 7000, cukierków 730, owoców 87000, słoniny 1700, jaj 66000, miodu 4920, wyrobów wln. i bawełn. 30200, przędzy 25000, wyrobów metal. 12300 soli 152000, nafty 34500, świec paraf. 6600, papieru 1500, tytoniu 14300, skór 4700, wyrobów glinianych 700, drożdży 12800 kgr., ryb 1100 kgr.

**Sprawozdanie tygodniowe izby interesów Towarzystwa roln. okr. Rzeszowskiego z d. 18. Stycznia b. r.**  
Rzepak 9-30—9-75, pszenica 8-50—8-60, żyto 6-30—6-40, jęczmień 6—6-75, owies 5—5-50, wyka 5—5-50, bób 5—5-50, konież 45—49, groch 6-50—9, chmiel — Fasola 7-50—7-80, okowita 23-25—22-50. (Ceny za 100 kilo.)  
Handel zbożowy coraz bardziej się ożywia, tendencya zwykły bierze górę. Pszenica, żyto i jęczmień poszukiwane, za grochem i koniczną na targach niemieckich popyt wzrasta, chmiel bez zmiany.

**Telegram „Tyg. Rzesz.“.**

**Wieder, 22 stycznia.** Gustaw Knendich, radca dworu przy Najwyższym Trybunale sprawiedliwości śmiertelnie zachorował.

**Redaktor odpow. i wydawca Karol Novák.**

Rubryka „Nadesłane“ niepochodzi od Redakcyi, która też za nią odpowiedzialności na siebie nieprzyjmuje.

**NADESLANE.**

Na rozliczne zapytania mam zaszczyt niniejszym zawiadomić, że od pierwszej chwili wydawnictwa „Tygodnika Rzeszowskiego“ nie należałem i nienależę do składu Redakcyi, z tego powodu wszystkie pretensje i zażalenia odnośnie do mojej osoby, są zupełnie bezpodstawne.

Edward Arvay.

Rzeszów 31. Grudnia 1886 r.

**POCIĄGI KOLEJOWE W RZESZOWIE.**

(Według zegaru kolejowego.)

PRZYCHODZA DO RZESZOWA:			ZE LWOWA:		
Z KRAKOWA:					
Poc. posp. o god.	1 m. 05 w nocy		Poc. posp. o god.	2 m. 53 w nocy	
osob.	3 m. 25 po pol.		osob.	8 m. 58 rano	
mięsz.	4 m. 32 w nocy		mięsz.	11 m. 04 w nocy	
lokal.	12 m. 07 w pol.		lokal.	2 m. 22 po pol.	
ODCHODZA Z RZESZOWA:			DO KRAKOWA:		
Poc. posp. o god.	2 m. 59 w nocy		Poc. posp. o god.	1 m. 10 w nocy	
osob.	9 m. 06 rano		osob.	3 m. 33 po pol.	
mięsz.	11 m. 12 w nocy		mięsz.	4 m. 42 w nocy	
lokal.	2 m. 32 po pol.		lokal.	12 m. 15 w pol.	

**PIWO PILZNEŃSKIE**  
na szklanki i we flaszkach  
oraz  
Kwicoły, kalafior włoskie i Jabłka  
tyrolskie  
(360. 2-1). **poleca handel**  
**ST. JAŚKIEWICZA**  
w Rzeszowie.

**150 KÓP**  
**tyk do chmielu**  
częścią nowych, czę-  
ścią używanych  
sprzedaje  
po przystępnej cenie  
**Zarząd dóbr**  
**ZALESIE.**  
(361. 3-1).

**WINIARNIA**  
J. PLAPINGIERA W RZESZOWIE  
polecą Szanownej Publiczności  
jak najlepsze węgier. i austr.  
**WINA**  
w szczególności wina węgierskie  
stare, i Erlawskie czerwone, które  
osobiście dobierał i jest w moż-  
ności po bardzo uniarkowanych  
cenach sprzedawać.

**KANTOR WYMIANY**  
SALOMONA SCHOENBLUMA  
w domu Wnęj Neugebauerowej  
(naprzeciw kościoła farnego)  
kupuje i sprzedaje wszystkie efek-  
ta i monety, pod warunkami  
najprzystępniejszymi.

**Hair-Milkon**  
(Mleko odmatdzające włosy).  
udziela włosom dawną świe-  
żość i barwę. Nie farbuję! Nie  
jest szkodliwe! 292. 25-14.  
Cena dużej flaszki 2 złr.  
Do nabycia jedynie w handlu  
J. Schaittra i Sp. w Rzeszo-  
wie. Główny skład u J. Gro-  
licha w Bernie.

**LEŚNICZY**  
z niższym państ. egzam. 5cio let-  
nią praktyką, miłośnik polowania,  
biegły w rysunkach, mogący się  
wykazać bardzo chlubnymi swia-  
dectwami,  
poszukuje posady.  
Łaskawe ogłoszenia przyjmuje  
księgarnia Wgo E. F. ARVAYA  
w Rzeszowie.

**BILARD**  
**KARAMBOLOWY,**  
w dobrym stanie  
z wolnej ręki do sprzedania.  
Wiadomość w kawiarni p. Klapholza na No-  
wym Rynku.  
(356. 4-3).

**Eau de Hébé,** 291.  
25-14.  
(Woda Heby) orientalny śro-  
dek na upiększenie (nie szmin-  
ka), wydoskonalony i kilka-  
krotnie wypróbowany przez  
prof. Dra Holly, wytwarza na-  
turalną delikatność, białość i  
zaokrąglenie kształtów, niszczy  
piegi, plamy wątrobiane i opa-  
lenie od słońca.  
**Cena 85 ct.**  
Do nabycia jedynie w handlu  
J. Schaittra i Sp. w Rzeszo-  
wie. Główny skład u J. Gro-  
licha w Bernie.

**NOWOŚĆ!**  
**LAMPY BEZPIECZEŃSTWA**  
patentowane  
(355. 3-2)  
nie eksplodują, nie ulegają rozbiciu, dają czyste i jasne  
światło. **DO NABYCIA WYŁĄCZNIE**  
**u STANISŁAWA PIONA W RZESZOWIE.**

**TYLKO Z TĄ MARKĄ PRAWDZIWY.**  
Profesora Dr. Liebera  
**ELIXIR WZMACNIAJĄCY NERWY**  
do trwałego, radykalnego i pewnego wyleczenia wszelkich, nawet uporeczywych  
cierpień nerwowych, szczególnie pochodzących z błędów młodości. Trwałe uleczenie  
wszystkich osłabień, bladoci, lęku, bólu głowy, migreny, bicia serca, bólów żo-  
łądka, niestrawności i t. d.  
Elixir wzmacniający nerwy, sporządzony z najszlachetniejszych roślin z wszy-  
stkich 5 części świata, podług najnowszych doświadczeń wiedzy lekarskiej przez  
powęgę pierwszego rzędu, daje gwarancję usunięcia powyższych cierpień. Bliższe  
szczegóły podaje do każdej flaszki dołączony cyrkularz. **Cena pół flaszki 2. zł.**  
w. a., całej 3. zł. 50 ct. w. a. — za gotówkę lub pobraniem pocztowem  
Główny skl. d: **M. SCHULTZ, HANNOVER, Schillerstrasse.**  
Składy w aptekach: Zyg. Ruckera. Lwów. — Wiktora Bedyka i E.  
Stockmara w Krakowie. — M. Hedera w Brodach. — W Rzeszowie w drogueryi  
J. B. Zacharskiego. (315. 26-8).

**PAPIER WLINSI**  
Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom,**  
**kaszlom, nieżytowi, oskrzeli,**  
**chorobom gardlanym, grypie,**  
**gościcowi, bólowi w krzyżach**  
**i t. p.** Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wy-  
starcza i pozostawia tylko lekkie swierzbienie. — **Cena pudełka 1 fr.**  
**50 c. w Paryżu.**  
Skład główny w Paryżu na ulicy de Seine 31. — W Rzeszowie:  
w drogueryi p. Zacharskiego. — We Lwowie: w aptece p. K. Mikolasa. —  
W Krakowie: w aptekach pp. Wiszniewskiego, Bedyka, Trauczyńskiego  
i Siedleckiego. (342. 18-8).

**UWIADOMIENIE.**  
Mam zaszczyt uwiadomić P. T. Publiczność, że mając salon do  
zdjęć fotograficznych, należycie ogrzany i wykonując zdjęcia sposobem  
emulcyjnym, jestem w możności tak w dniach pochmurnych, podczas  
zawieruch śnieżnych, jako też podczas mrozów wykonywać zdjęcia,  
równie tak dobre jak w najpogodniejszych dniach letnich.  
Starając się, aby moje fotografie nie ustępowały w niczem fotogra-  
fom najpierwszych moich kolegów w kraju, żywię nadzieję, że P. T. Pu-  
bliczność licznymi odwiedzinami mego zakładu zechce się przekonać o  
prawdziwości powyższego twierdzenia.  
Z wysokim poważaniem  
**EDW. JANUSZ**  
fotograf przy ul. sandomierskiej,  
(vis-a-vis Szkoły żeńskiej).  
(345. 12-7).

**Swieży kawior astrachański,**  
Ogórki znaimskie,  
Kalafior włoskie, Jabłka i gruszki tyrolskie.  
**PIWO PILZNEŃSKIE**  
etc.  
poleca  
**HANDEL E. G. NEUGEBAUERA w Rzeszowie.**  
(347. 6.-2)

**OSTRZEGAM**  
w interesie prawdy każdego, komu na utrzymaniu włosów  
w dobrym stanie zależy, przed używaniem gwałtownie re-  
klamowanych środków cudownych. Niechaj każdy słucha  
mojej rady, aby nie było za późno. Kto chce swoje włosy i  
brodę w dobrym stanie zachować od wypadania włosów ochronić  
się a przytem bujny zarost otrzymać, niechaj użyje jednego  
w tym rodzaju środka czysto naturalnego pod nazwą:  
**ROBORANTIUM**  
(Essencya wytwarzająca włosy). 293. 25-14.  
Skutki tego środka wypróbowane zostały u Lysych,  
gdzie jeszcze cebulki włosowe swej żywotności nie utra-  
ciły, nie mniej też u osób mających słaby zarost lub wcale  
żadnego.  
Środek ten wprawdzie nie wytwarza w ciągu 14  
miesięcy włosów dłuższych na 185 centym., gdyż to należy  
do mrzonek, bajek i kłamstw opowiadanych dzieciom  
przez piastunki, lecz szczerzy się rzeczywistością znakomitymi sku-  
tkami. Oryg. flakon kosztuje 1 złr. 50 ct. Próbką 1 złr.  
**JAN GROICH**  
Fabrykant perfumeryj  
i jedyny wytwórca „ROBORANTIUM“ w BERNIE.  
W Rzeszowie jest prawdziwe i niefałszowane Roboran-  
tium do nabycia w handlu korzennym J. Schaittra i Sp

**BUKIETY BALOWE**  
od złr. 2 do 10 złr., bukietki kofoljonowe  
od złr. 7 do 10 suszone, od złr. 10 do 20 z ży-  
wych kwiatów za 100 sztuk.  
Zamówienia przyjmuje  
**STEFAN KOSTURK,**  
osrodek miejski w Rzeszowie.  
(357. 6-3)

**Za 2 złote!**  
Chociaż złe czasy nastały  
Lecz interes doskonały!  
Kto dwóch złotych nie żąda  
Temu naprzód gratuluję:  
Bo za te pieniądze tanie  
Aż dziesięć rzeczy dostanie.  
Ależ to cud nad cudami!  
Kupcie, a ujrzycie sami!  
Dziesięć tych wartości-  
wych przedmiotów kosztu-  
je razem  
**TYLKO 2 ZŁOTE**  
choć każdy kawałek z osobna wart więcej, jak  
2 złr. ap. znajdujący się między nimi regularnie  
idący zegarek.  
1. brązowy zegarek idący pod gwarancją regu-  
[larnie]  
1. elegancka piankowa rzeźbiona z burstynem,  
1. czelona papierosnica opatana  
1. kaneziulowa pudełeczko na zapalki z przyrzę-  
[dem do zapalania  
1. elegancka prawdziwie jedwabna lub atlasowa  
[kravatka,  
1. do tego odpowiednia przesliczna szpuka z ka-  
[mieniami  
1. kieszonkowy nielowy przyrząd do pisania (otó-  
[wek, pióro, i guma)  
1. elegancki szczyrek z wykluwaczem i lyżeczką  
[do uszu  
1. pierścionek z kamieniami  
1. humorystyczna pamfletka z Wiednia  
Zamówienia wykonuje za pobraniem  
pocztowem  
Wiener Specialitäten-Lager „Fekete“  
Wien, Hundstürmerstrasse 18/41

**W RZESZOWIE**  
przy ulicy Zamkowej jest do sprzedania  
**kamienica piętrowa,**  
przed 4 laty wybudowana za ostatnią cenę  
10000 złr. a. w. Dług na niej 4000 złr. spłaca  
się ratami z 5%  
(358. 3-2).  
Wiadomość u właściciela N. k. 490 w Rzeszowie.

**Towarzystwo kredytowe i oszczędności**  
**W RZESZOWIE**  
przyjmuje wkładki oszczędności na karty wkładkowe i oprocentowuje takowe po 6% rocznie.  
(362. 4-1).  
**Z WROT W KŁADEK:**  
do 50 zł. bez wypowiedzenia | od 500 do 1500 zł. za 30 dniowem  
od 50 do 250 „ za 8 dniowem | „ 1500 „ 3000 „ „ 60 „  
„ 250 „ 500 „ „ 14 „ wypow. | „ 3000 zł. wyżej „ 90 „ wypow.  
**Biuro Towarzystwa w kamienicy p. Geschwinda, przy ul. warszawskiej**  
**na piętrze.**